

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 22 maja 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy.

WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej

pod dyr. p. **Bronisława Szulca**, prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedzielę i święta o g. 8. Wejście 30 kop. Abonament 12 bilet., 3.00. **Dziś koncert symfoniczny.** Abonament nieważny. r2738—0—0

Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY

I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA

PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.

DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.

SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Piątek, 22 maja 1914 r.

Dziś: Julji i Heleny.

Jutro: Dezyderego B. M.

Nowy parlament francuski.

Wybory we Francji zostały zakończone i zespół nowej izby deputowanych jest już określony. Już po pierwszym głosowaniu było widoczne, że marzenia reakcyjne rozbiły się w gruzy i masy wyborców nie objawiły swych antypatii względem ustroju republikańskiego. Prócz tego ujawniły się inne rysy charakterystyczne znamionujące obecne wybory.

Przedewszystkiem rzuca się w oczy powodzenie partji socjalistycznej, która zdobyła 102 mandaty, a zatem zyskała 30 głosów. Ale wygranej tej nie należy przypisywać sile przyciągającej idei socjalistycznych. Socjaliści przyjęli udział w kampanji wyborczej nie posilkując się hasłami rewolucyjno-socjalistycznymi; wysunęli oni przeważnie żądania reform konkretnych,—przywrócenia 2-letniej służby wojskowej, i przeprowadzenia reformy podatkowej z żądaniem od płaconego podatki, przedstawiania deklaracji swoich dochodów, skontrolowanej przez państwo.

Ale przecież jest to program radykałów, przyjęty przez nich na ostatnim kongresie, chociaż w ciągu ostatnich kilku miesięcy, z chwilą ukazania się u steru władzy radykałów z Doumerguem na czele, program ten w znacznym stopniu utracił swój właściwy charakter. Wielu wyborców, sympatyzujących z programem radykalnym wołało dlatego, jak to przyznali sami przywódcy radykalizmu, Combes i Pelletan, oddać swe głosy na socjalistów, uważając ich za pewniejszych obrońców wskazań kongresu radykalnego i dzięki temu wzmocnili ich szeregi. Chociaż trzeba przyznać, że w niektórych okręgach wyborczych socjaliści zwyciężyli tylko dzięki pomocy reakcjonistów, którzy, powodując się niekiedy zasadą „czem gorzej tem lepiej“, a niekiedy wprost nienawiścią względem radykałów, oddawali swe głosy na socjalistów.

Nakoniec, cały szereg mandatów otrzymali socjaliści podczas powtórnego głosowania dzięki blokowi z radykałami, i ten blok jest drugim rysem charakterystycznym obecnych wyborów do francuskiej izby deputowanych; w jednym budzi marzenie o przywróceniu poprzedniego lewego, radykalno-socjalistycznego bloku, a drugich przejmuje obawą przed „recydywą combizmu“. W każdym razie faktem jest, że lewicowi radykali dążą do

utworzenia bloku, chociaż należy podnieść, że i socjaliści zaczęli w ostatnich czasach myśleć o bardziej czynnej działalności politycznej; wskutek tego nastąpił pewien rozłam w partji, od której oddzieliła się pewna grupa, która utworzyła oddzielną partję robotniczą, zabraniającą wchodzenia w kompromis z „partjami burżuazyjnymi“.

Lecz jednocześnie należy zanotować i podkreślić trzecią właściwość obecnych wyborców, Jednakże bez względu na powodzenie socjalistów, bez względu na perspektywy nowego bloku, ludność większością głosów (jak dowodzą dane po obliczeniu głosów według partji po pierwszych wyborach) wypowiedziała się za utrzymaniem trzyletniej służby wojskowej (63 procent głosów) i przeciwko deklaracji kontrolowanej przez rząd (54 procent). Z tem bardzo liczą się radykali i tylko dlatego wielu z nich, a w ich liczbie i członkowie obecnego gabinetu ministrów, starali się przytępić ostrza tych spraw i w końcu zaproponowali rozstrzygnięcie ich, w sensie żądań swoich przeciwników,—lewicowych republikanów i przedstawicieli federacji lewicy.

Z tego wszystkiego odnosi się wrażenie, że wyniki wyborów nie bardzo są zgodne. Ogólnie biorąc powstało przedstawicielstwo narodowe chociaż wyraźnie republikańskie, jednakże wahające się w najpoważniejszych sprawach, stojących na porządku dziennym.

Radykalisci pozostali w rzeczywistości nie zjednoczeni; między nimi są tacy, którzy bez zastrzeżeń przyjmują pozycję federacji lewicy wytworzonej przez Brianda, drudzy faktycznie do niej grawitują, chociaż w dalszym ciągu z nią polemizują i trzecia grupa wyraźnie skłania się na stronę programu, wypracowanego przez kongres i gotowa jest pójść ręką w rękę z socjalistami. Przeto już teraz rozmaite grupy, rozmaicie oceniają komplet nowej izby deputowa-

nych i przyszłą większość, która będzie sterować nawą państwowa.

Chociaż jest to niesłuszne przypuszczenie, bo dzisiaj już z całym przekonaniem można rzec, że sformowała się w nowej izbie bardzo liczna, mocno zjednoczona skrajna lewica. *De facto* zorganizował się znowu blok lewicowy, który będzie rozporządzał 35 głosami absolutnej większości w izbie, i poza nim nie można sobie wyobrazić rządu republiki.

Potężna ilość, bo aż 102 posłów socjalistycznych, wytwarza taką znaczną pod względem ilościowym i moralnym siłę, że ich najbliżsi sprzymierzeńcy, zjednoczeni radykali, zmuszeni będą liczyć się z nimi bardziej, niż kiedykolwiekbądź dotąd. Należy przeto przypuszczać, że era reform socjalnych, ustawodawstwa socjalnego i wprowadzenia w życie zasad republiki demokratycznej nadchodzi we Francji, a w każdym bądź razie jest dzisiaj bliższą do urzeczywistnienia niż w niedawnej przeszłości.

Z. R.—107.

Zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu.

Jak już wiadomo z depesz, w Petersburgu obradował przez parę dni ósmy zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu. Główną osią obrad zjazdu były przedsięwzięte przez radę ministrów ograniczenia praw żydów w towarzystwach akcyjnych, które, jak wiadomo, wywołały już znaczną zniżkę papierów na giełdach rosyjskich.

Najpierw imieniu rady zjazdów P. P. i H. w imieniu komisji prawnej zabrał głos p. Nowosiółow. Po nim przedstawiciel ministerjum skarbu odczytał znaną już, Najwyżej zatwierdzoną decyzję rady ministrów i zaznaczył, że ograniczenia te nie są groźne dla egzystencji i dalszego rozwoju instytucji przemysłowych. W sprawie oceny tego postanowienia pierwszy zabrał głos p. Glosberg, przedstawiciel związku przemysłow-

